

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, 7. Sierpnia. — Jenerał porucznik i dowódca 6tej dywizyi, książę Wilhelm Radziwiłł, przybył tu z Heringsdorff.

Staatsanzeiger spowodowany mylnymi wiadomościami zamieszczaniem po dziennikach o postępowaniu Prus w zawieraniu pokoju z Danią, dowodzi wydrukowaniem pełnomocnictwem ze strony komisyy związku rzeszy niemieckiej, że Prussy bynajmniej niewykroczyły z granic określonych pełnomocnictwem i strzegły praw zawarowanych przez związek, tudzież poddały pod ratyfikację wszystkich rządów niemieckich układ zawarty z Danią, na mocy warunków podanych przez wystawiających pełnomocnictwo. Warunki te są ogólnie skreślone w pełnomocnictwie, a mianowicie Prussy starać się mają o zawarcie układu, któryby ustalił pokój sprawiedliwy i korzystny dla obu stron. Pełnomocnictwo to jest z 20. Stycznia r. b. i podpisane przez komisyą związkową Kübeka, Peuckera, Schönhalsa i Böttichera.

W nocy z piątku na sobotę zastrzelił się w swoim pomieszkaniu założyciel i były prezes związku pruskiego pan Katte. Nie są znane powody, dla których odebrał sobie życie.

Jenerał Haynau traktowany jest tu ciągle w wyższych sferach z największym poważaniem; przed kilku dniami otrzymał zaproszenie na obiad do króla w Sanssouci, i udał się tam czworo-konnym królewskim powozem galowym. Po obiedzie sam król odbywał z nim przejażdżkę po ogrodach zamkowych. Dzisiaj odbył się na jego cześć defil niektórych oddziałów tu-tejszej zalogi na Kreutzbergu, przy czém mu towarzyszyli prezes rady ministrów jenerał Brandenburg i jenerał Pritwitz.

Frankfurt, dn. 3. Sierpnia. — Z Darmsztadt nadechodzi tu potwierdzająca się z kilku stron wiadomość, że w Wiel. Ks. Heskiem około 760 żołnierzy, którzy służbę swoją ukończyli, zamysłają niezwłocznie pójść do Holsztynu, dla połączenia się z armią szlzewicko-holsztyńską. Kurfürst heski nie przybył na konferencyą do Darmsztadu z przyczyn dotąd niewiadomych. Hr. Thun ma już podobno dzisiaj w ręku depeszę z Wiednia, która zawiera doniesienie, że bundestag zrestaurowany w przeszłym tygodniu zagajonym być może, gdyż Austria przypuścić może, iż większość potrzebną dla wzięcia głosów rady ściślejszej na sobę mieć będzie. Przytém dodają, że komisarze austriaccy odebrali polecenie, aby oświadczyli, iż w ciągu najbliższych dni następnych z interim występują. Zbliża się zatem katastrofa, która nie tylko względem Niemiec, ale co więcej we względzie bytu Prus stanowić będzie. Austria zrobiła teraz to, co jeszcze przed półrokiem w oświadczeniach urzędowych i przez wszystkie jej posłusze pióra jako haniebne podejrzenie odpięrała, bundestag jako cel swoich usiłowań wstecznych jawnie wytknęła, a przez to wszelkim dawniejszym przyrzeczeniom w obliczu całego świata, a mianowicie Niemiec kłamstwo zadała. W położeniu podobnem znajduje się reszta rządów z Austryą sprzymierzonych. One także wprzód uroczyście przyrzekały, że bundestag nigdy znowu owęj pamiętki hańby i cierpień narodu przez 30 lat nieszczęsnych nie odnowi. Wydały one teraz wyrok same na siebie, i muszą się podobnie jak gabinet wiedeński na to przysposobić, iż na przyszłość żadne ich słowo u ludu wiary nieznajdzie. Ani obietnice Austrii, że praw Niemiec przeciw Danii za pomocą bundestagu bronić będzie, ani dalsze przyrzeczenia, że takowy jedynie jako prowizoryum utrzyma, ani nakoniec projekta pod względem pojednania cła i handlu na uwagę żadną nie zasługują po takich doświadczeniach; lud od wszystkiego stroni z przekonaniem najzupełniejszym, że znowu oszukany będzie. Bundestag przywrócony, daje więc Prusom broń w rękę, jaka się dotąd nigdy ani cięższa, ani ostrzejsza do zwalczania przeciwnika nie nastęczyła. Tymczasem matactwo to przeciwnika jest obosiecznem i jedynie tak długo dla niego samego niebezpiecznem, dopóki lud na stronie przeciwniej wierność i rzetelność widzieć będzie. Aby się jednak korzystać ta Prusom przydała, powinien rząd ich nareszcie w duchu wiary ludowej działać. Jeżeli to nie nastąpi, wtedy miecz przeciwnika

przeźnie muszkuly żywotne mocarstwa pruskiego i ufnosć ostatnia znikła. — Komisarze Prussy Peucker i Bötticher odebrali instrukcyę ściągającą się do zapobieżenia wzięciu w posiadanie archiwów i kasy związkowej przez tak nazwane zgromadzenie związkowe. Tu będzie wspólnie działać unia, i będzie to czyn jej pierwszy i jedyny. Pokaże się później, czy przyprowadzenie środka tego do skutku wymagać będzie zbrojnej ręki, albo, czy się na demonstracyi protestującej ograniczy. — W tej chwili nadechodzi wiadomość, że tak nazwane plenum udzieliło ratyfikacyi pokoju z Danią i uchwaliło ustawienie korpusu armii nad niższą Elbą. — Komu pełnomocnictwo wykonawcze do tego środka znakomitego powierzono i przeciw komu on właściwie ma być wymierzonym, dotąd niewiadomo. — Z grona posłów unii pozostał tu tylko burmistrz Schmidt z Bremen, który się jeszcze z Detmoldem znosi.

Frankfurt, 30. Lipca. -- Przyjaciele pokoju powszechnego odbędą we Frankfurcie n. M., w kościele św. Pawła, swoje trzecie zgromadzenie coroczne w trzech posiedzeniach, d. 22., 23. i 24. Sierpnia. Frankfurcka komisyya do przygotowań na ten kongres składa się z panów: Phil. de Bary, bankiera; L. Bonneta, kaznodziei gminy francuzko-reformowanej; doktora Carové; dra I. M. Jost, nauczyciela przy żydowskiej szkole realnej; dra K. M. Kirchner, pastora luterskiego; L. Schrader, kaznodziei niemiecko-reformowanego; dra jur. Ed. Souhay; dra G. A. Spiesz, lekarza; dra Georg Varrentrapp lekarza; H. A. Vedevert, inspektora przy szkole katolickiej. Listy zapraszające podpisali prócz wyżej rzeczonych członków jeszcze reprezentanci zagranicznych komitetów kongresu pokoju, jako to pp.: Victor Hugo (Paryż), August Vischers (Bruksella), Karol Hindley (Londyn), A. Coquerel (Paryż), Richard Cobden (Londyn), De Guery (Paryż), W. Ewart (Londyn), Henryk Richard (Londyn), Józef Garnier (Paryż), Duquetiaux (Bruksella), Karol Sumner (Boston), Elihu Burritt (Nowy York). Sekretarzami kongresu pokoju, są panowie Richard i Burrit. Podług listu zapraszającego oczekiwani są na zgromadzeniu znakomici członkowie kongresu ze Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, z Anglii, Francyi, Belgii i innych krajów europejskich. Naznaczone przez komitet przedmioty obrad są: 1) o sposobach i drogach, jak na przyszłość zachodzące między ludami zatargi polubownie zagodzić; 2) o zwołaniu powszechnego komitetu rozmaitych ludów celem ułożenia obowiązującego statutu dla między narodowych stosunków; 3) o konieczności sklonienia wszystkich rządów do ogólnego i jednoczesnego systemu rozbrojenia; 4) o usunięciu niektórych powodów do wojen między ludami za pomocą stosownych politycznych i ekonomicznych środków, jako to: rozwinięcia środków komunikacyjnych, reformy poczt, zmniejszenia wydatków rządowych, polepszenia szkół i systemu wychowania, jedności monety, miar i wag etc., a nareszcie przez rozszerzenie i rozgałęzienie towarzystw pokoju. Program zapowiada, że nie będzie danym nikomu głos w obronie wojny. Wszelkie rozprawy na zgromadzeniu mają mieć na celu jedynie środki zniesienia wojny i zastąpienia krwawych rozstrzygnięć urzędzeniami stosownymi do postępu uobyczajania.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 4. Sierpnia. — Składki na Kraków wynoszą do dziś w Warszawie 106,287 złotych. O wypadku składek na prowincyi nie ma dotychczas wiadomości.

Według otrzymanych od jednego z korespondentów na Wołyniu wiadomości, okolica ta nie mało ucierpiała w tych czasach od pożaru. Między innemi, także w powiecie rowieńskim gub. wołyńskiej, spłonęło miasto Międzyrzec. Dalej w Tuczninie, miasteczku należącym do Michała i Hieronimowej Walekich wspaniały pałac dawniej architektury, z pięknym ogrodem nad brzegiem rzeki Horynia położony, stał się okropną, jakkolwiek dzisiaj malowniczą ruiną. Z miasteczka zaś Mizocz, zaledwie także pozostało 7 domów. Takie smutnemu wypadkowi uległoby było także i miasto Rowno, własność znanego powszechnie w świecie muzykalnym



kompozytora, księcia Lubomirskiego, gdyby dzielna pomoc i ratunek konsystującego tam pułkownika barona Krüdner, z pułkiem Azowskim piechoty nie zasłoniła miasto od tej klęski. Z narażeniem własnej swej osoby i życia, szlachetny ten dowódca, wszędzie wdzieral się w ogień, a przez mądry kierunek i szybkie zniesienie przyległych pożarowi domów, owaładawszy ogień, stał się zarazem zbawcą płonącego już miasta.

### A n g l i a.

Londyn, d. 2. Sierpnia. — W izbie niższej stał na porządku dziennym bil tyczący się handlu niedzielnego, który Hume, Astey i inni usilnie zbijali a sir George i Grey broili, w końcu jednak został cofnięty. Kiedy potem przyszło do rozpraw nad bilem dziedziców i dzierzawców (irlandzkich), wniósł R. M. Fox aby odczytanie powtórne bilu tego na 3 miesiące odłożyć, czy innemi słowy bil odrzucono. Sir H. Barron przemawiał z wielkim zapalem za bilem, użalał się cierpko na sposób, w jaki z dziedzicami w Irlandyi postępują, których dzierzawcy w ich dochodach oszukują, i powiedział, że każdy sprzeciwiający się bilowi dopuszcza się winy pośredniego popierania systemu haniebnego. Reynolds zaprotestował przeciw wyrażeniu się szanownego baroneta, który za to, do porządku przywołanym został. Potem wszczęła się długa rozmowa o położeniu ludności wiejskiej w Irlandyi, której ciąg dalszy nazajutrz odłożono, gdzie odczytanie powtórne 70 głosami przeciw 6 przeszło. — Na posiedzeniu wczorajszym oznajmił prokurator generalny według niedawnej umowy, że w poniedziałek dnia 5. t. dwa postanowienia względem sprawy Rothschilda przedłoży. Te są treści następujące: 1) że baron Rothschild niema prawa w izbie tej zasiadać i głosować, dopóki przysięgi w formie przepisanej nie złoży; 2) ażeby izba tak wcześnie, jak tylko można, na pierwszym posiedzeniu parlamentu formę przysięgi pod dokładną wzięła rozważyć, aby podanych jej królewskiej mości, którzy są wyznania żydowskiego, od składania takowej uwolnić. — Postanowienia te, które stronnictwo liberalne w izbie z oznakami niezadowolenia przyjęło, sprawie tej przynajmniej na przyszłym posiedzeniu koniec położy, jeżeli jeszcze przy głosowaniu w poniedziałek niebędą odrzucone. Ale ponieważ stronnictwo konserwatywne emancypacji żydów z zasady jest przeciwnem, ministeryalni widocznie chcą zwlekać, a tylko liberaliści sprawę tę energicznie i bez ustanku dopędzają, przeto wypadek pomyślny jest więcej aniżeli wątpliwym. Zresztą oziębłość w sprawie tej okazana przez ministrów w związku z postępowaniem ich w kwestyi prawa wyborów w Irlandyi, przy wniosku uczynionym niedawno przez Locke Kinga i w kwestyi poczty niedzielnej, sprawiło wielką zaciętość w szeregach stronnictwa radykalistów, której skutki na posiedzeniu najbliższym objawić się powinny.

Wypadek wyboru w Mayo — pisze Times — jest dowodem najsilniejszym na korzyść rozprzestrzenienia prawa wyborów w Irlandyi. Wykazuje się z głosowania trwającego aż do schyłku dnia drugiego, że w hrabstwie 300,000 mieszkańców liczącem, nie więcej jak 233 wyborców znaleźć było można, którym służyło prawo nalezienia do tej czynności. Innemi słowy, stan irlandzkich obwodów obiorczych jest taki, iż w krótkim czasie hrabstwa jak najludniejsze w liche miejsciny zamienione zostaną. Jak za zwyczaj w takich przypadkach, zamianowanie członków do parlamentu niezadługo zawisnąć będzie od wielkich posiadzieli dóbr, i owe błogie dawne czasy powrócą, gdzie pierwsze familie kraju swych pupillów prostem sic volo, sic jubeo do parlamentu wysyłali. Nie jest też to jedynem niebezpieczeństwem, jakiego się w kraju takim jak Irlandya obawiać należy. Wielkie ciało wyborcze może się samo bronić, małe jest bez zasłony przed zastraszaniem, na jakie wyborca irlandzki niezbędnie jest wystawiony. «Małej liczbie wyborców w wielkim obwodzie — powiedział niedawno Moore w izbie niższej — równie źle się powodzi, jak trzodzie owiec, pomiędzy stadem wilków. Dwóch posiadzieli wolnych, którzy na mnie głosowali, w nocy w ich własnych mieszkaniach napadnięto i każdemu po kawalku ucha urnięto, jakoby za karę, iż przeciw woli innych głosowali, i jestem przekonany, że w tej kaźdegaby podobnie przesładowano, ktoby był tak jak tamci głosował.» Lecz nie należy też zapomnieć, że w małym obwodzie wyborczym obiorca nieszczęśliwy innemu jeszcze wpływowi podlega — t. j., swego chlebowodawcy; którego usposobienie wyraźnie okazuje się w zabiegach, jakie w izbie wyższej czyniono, aby cenusz do 15 funt. szter. podnieść. Wyborca jest zatem pomiędzy dwoma ogniami; jeżeli się dziedzicowi swemu nie przypodoba, zostanie z dzierzawy swej wgnany, a jeżeli wbrew opinii pospółstwa działa, musi się o uszy swoje obawiać. Prawo lenne wciąż przeciw niemu występuje; każdy wybór nowy zagraża jego życiu, lub środkiem utrzymania tego życia. Otóż to jest główny powód przemawiający za rozprzestrzenieniem prawa wyborów, co popiera jeszcze porównanie pomiędzy liczbą wyborców w Anglii, Wales, Szkocyi a Irlandyi. Według postrzeżenia uczynionego w izbie niższej przez samego prezesa ministrów posiada w Anglii z dorosłej ludności męskiej 28 procent prawo wyboru, w Wales 32 procent i w Szkocyi 36 procent, gdy tymczasem w Irlandyi prawo to tylko 2 procent wykonywa. Niepodobna zatem prawie pojąć, jak może choć jeden głos podnieść się przeciw bezwzględnej konieczności reformy. — Konferencye nad protokółem z 4. Lipca miały się dzisiaj znów rozpocząć. Jest nadzieja, że pełnomocnik austriacki udział w nich mieć będzie, co się zaś tyczy posła pruskiego nie można

tęgo z pewnością powiedzieć. — Morning Chronicle czyni uwagę, że paryżkie dzienniki konserwatywne, które przed kilku dniami niby to urzędową wiadomość z Londynu zamieściły, że kluby francuzkie na rozkaz lorda Palmerstona zamknięte zostały, ani słówka nie wspomniały o tem, że Globe im kłamstwo zarzucił. Należy to do systemu fałszerstwa, którego dzienniki francuzkie do celów politycznych używać zwykły, a którym rząd francuzki posługiwać się nie zaniedbuje. Przy takich sztuczkach zazwyczaj Carlier karty układa.

### F r a n c y a.

Paryż, d. 3. Sierpnia. — Dziś w południe odbyła się rada ministerialna u Ludwika Napoleona. Rząd miał dzisiaj ważne otrzymać depesze z Konstantynopola.

Changarnier naradzał się dziś przedpołudniem z generałami garnizonu paryżkiego i prefektem policyi Carlierem.

Podezas feryi ma zamiar L. Napoleon rezydować w St. Cloud.

Według ogłoszenia biura werbującego niewolno ochotnikom wstępować do służby wojskowej francuzkiej.

Dziennik jeden opowiada, że na przedstawienie kilku burgrabiów, iż stronnicy elizejscy zbyt zaciekle miotają pociski na zgromadzenie narodowe, miał prezydent rzeczypospolitej odpowiedzieć: szczerze żałuję błędów, których się dopuszczono ze zbytnej gorliwości, ale to nie stanowi powodu, abym się rostał z towarzyszami, bo toby świadczyło, o mojej niewdzięczności. Przypisują mi niesłusznie plany na cesarstwo sukcesyjne, mnie ogołoconemu z dzieci i żony. Dla kogożbym chciał sukcesyi? Tenże dziennik z tych słów wnosi, że prezydentowi zachciwa się konsulatu. Dorozumiewa się, że coś znów knują w pałacu elizejskim, bo na 15. Sierpnia (napoleońskie urodziny) zjeżdża mnóstwo przychylnych prezydentowi Korsykaninów.

Wczora podpisał prezydent 86 nominacji na rektorów, a pomiędzy tymi niemasz ani jednego, któryby był podejrzanym o legitymizm.

Legitymiści urządzili tanią pielgrzymkę do Wiesbaden, bo za 80 fr. tam i napowrót mogą mniej zamożniejsi odbyć podróż i złożyć uszanowanie starszemu Burbonowi.

Skazano tu jednego powstańca czerwcowego w tych dniach dopiero na deportacyę, ponieważ udało mu się dotąd ukryć przed śledztwem. Sąd złożono na niego wojenny.

Opinion publique, organ legitymistów mówi o sprawach niemieckich, co następuje: niemasz mocarstwa bardziej poniżonego w Europie nad Prussy. Nie wyjmujemy nawet Francyi. Prussy na chwilę były jedynym mocarstwem, które zdawało się móżdż zyskać na potęgę w skutek rewolucyi 1848.; rewolucya ta podniosła Prussy, a one nad nią panowały i z niej korzystały, odrzucając z pogardą cesarski podarunek. Dziś w Niemczech odrywają się od nich na wyścigi, z cierpkością o nich mówią i obchodzą bez żadnych względów. Opuszczone przez rządy, którym dawały opiekę, same stoją wśród reprezentacyi związku rzeszy niemieckiej i są wystawione na nieprzebraną nienawiść stronnictwa przedmarcowego, dalej niemają wsparcia ze strony konstytucjonistów, którzy mieli zaufanie i nadzieję w rządzie, kryją natomiast w swém łonie ognisko rewolucyi, która nigdy nieprzebaczy i tylko dybie na sposobność zemsty, za niesione służby porządkowi. W opinii Europy ściągnęły Prussy na siebie niezadowolenie, które czepia się rządów w naszych czasach pojednawczo występujących. Przypisują im pokrewieństwo z rewolucyą i przepowiadają, że to pokrewieństwo mieści dla nich zgubę. Niewidzieliśmy mocarstwa wystawionego bardziej na nienawiści. Rzeczy do tego doszły położenia, że Prussy były przymuszone wyrzec Quousque tandem. Zbroją się i zapowiadają, że koniec kładą koncessiom. Czyliż na serio zamierzają się zbroić? Jakaż dla Pruss korzyść z oporu lub koncessyi? Nie sądzimy, ażeby się znajdowały w tej mierze w błędzie, sądzimy że owe manifestacye zbrojne jeden cel tylko mają: ocalić powagę, kiedy się układa z bronią w rękę i pozorowo stara się pozyskać względy i koncessye. Wszystkie zatargi powstały z powodu zwołania bundestagu, wezwania nań przez Austryę Pruss, żądania, aby w Rastadzie jako fortecy związkowej była obok pruskiej załoga austriacka, z powodu kwestyi czyli związek odrębny jest prawnym, a na koniec względem kapitulacyi wojskowych, które Prussy zawarły z pomniejszych państwami. Austrya, według naszego przekonania, nie ustąpi. Co Prussy uczynią? Mają 400,000 żołnierza pod bronią, Austrya 800,000. Prussy posiadają na swej stronie 23 państw, które razem liczą 25,600,000 mieszkańców, z których atoli połowa stara się z jak najmniejszym niebezpieczeństwem wybrnąć z tego połączenia. Austrya ma za sobą wszystkie wielkie państwa bez wyjątku i okrom tego niektóre małe, bądź jawnie, bądź skrycie, z wyjątkiem może Brunzwicku i księstw saskich. Dalej ma Rosyą na swej stronie. To jasno dowodzi, co zdołają Prussy uczynić i co następnie uczynią. Powtórzą swoje frazesa o pokoju z Szlezewikiem: pokój został wymuszony. Wszystkie inne przypuszczenia wydają nam się być mrzonkami.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 3. Sierp. — Rozprawy dotyczą zaskarżeń reprezentanta Hennequina, który dowodzi, że zaskarżenia ściąga się do przestępstw prasy dziennika Democratie pacifique, którego był wydawcą odpowiedzialnym, nie masz przeto tak wielkiego niebezpieczeństwa, aby takie zaskarżenia mogły pociągnąć za sobą, odjęcie mu



mandatu reprezentacyjnego. Wbrew wnioskowi komisji odrzucono zaskarżenia prokuratora. Następnie toczą się rozprawy nad budżetem r. 1851. D'Adelwaerd dowodzi, że powinien podatek od dochodów zastąpić dotychczasowy podatek gruntowy, jako niewystarczający na nadzwyczajne potrzeby, albo inny rodzaj podatku. Minister skarbu powiada, że to niepodobieństwo, a mając usposobienie większości po sobie, która dochodów swoich niełatwo dałaby opodatkować, przekonywa, że wniosek d'Adelwaerda odrzucić należy. Jakoż odrzucono. Następnie dochodowy budżet przyjęto aż do ostatniego artykułu. Ostatni przedmiot rozpraw stanowi zmiana układów z towarzystwami kolei żelaznych Tours Nantes i Orleans Bordeaux. Zgromadzenie pozwala na przedłużenie koncesji do lat 50 dla pierwszego, a odrzuca wniosek, o bezpłatne wywłaszczanie państwa z ziemi, przez którą będzie przechodziła kolej.

Z Marsylii donoszą, że tam wybuchły niespokojności, ale nie z politycznych względów, tylko, że zniesiono radę zdrowia tameczną i przysłano z Paryża komisarza rządowego, który stanowić ma o kwarantannie okrętów przybywających z miejsc zarazą dotkniętych. Niespokojność uśmierzono.

#### A u s t r y a .

Wiedeń, d. 2. Sierpnia. — Namiestnik nowy prowincji weneckiej, Toggenburg, wyjechał wczoraj do Werony. Po naradzeniu się tamże z felm. Radetzkim, uda się niezwłocznie na miejsce przeznaczone. — Korpus trzeci stojący w Czechach miał być rozpuszczony, a jednak teraz wydano obwieszczenie, iż korpus ten zruchomiony potrzebować będzie 8138 mac żyta, 18,982 mac owsa, 9228 cetnarów słomy niewiązanej i 3414 cetnarów słomy długiej. Przedmioty te mają być w ciągu 6 tygodni dostawione. — Wiadomość ważna o udzieleniu Bulgarom praw rozległych nabiera coraz więcej pewności. Znany organ czeski, Unia pragska, wyjaśniając to zdarzenie, przypisuje tak pomyślny skutek zabiegom pewnego słusznego za zdanego uważanego agenta dyplomatycznego. W sposób tajemniczy wskazuje przytem na ważne nader sprawy, które się teraz w Zabatkanie i Albanii toczą, a o których skąpe tylko wieści dostają się w ręce osób niewtajemniczonych; i że strzała przez śmiałą rękę naprzód w Bośni, teraz w Bulgarii i Albanii wystrzelona, w tej chwili zwraca się przeciw temu, który ją puścił. Przytem życzą sobie, aby przesilenie poczęte na wielkiem delta grecko-słowiańskim w duchu objawionym wcześniej się ukończyło, zanim tam ludy żywioł fermentacyjny opanują.

Towarzystwo, które się zawiązało w Monachium w celu założenia kolonii w Węgrzech, nader wielką czynność okazuje. Wydało już polecenia do zakupu obszaru ziemi i chce zamysł swój bez wdawania się i pomocy rządu przeprowadzić. — Od chwili ustanowienia nowego prawa stęplowego, dochód z tej galezi podatku wynosi w przecięciu jedną trzecią więcej aniżeli dawniej. — Gmina Steinz obrała większością głosów areyksięcia Jana na burmistrza, i książę podobno rząd ten już przyjął. — Po dwakroć już nadaremnie zbierały się tłumy ludu około brzegów Dunaju, gdzie statek parowy przybija, dla powitania długo oczekiwanych współobywateli i powinowatych, których z więzienia w Kufstajnie na wolność puszczono. Policja zgromadzenie się to uważa za manifestacyę, i dla tego jak słyhać, nieszczęśliwe te ofiary mają powyżej Wiednia na ląd wysadzić i wozami przewieźć dla odwrócenia uwagi. Powiadają, że pewne stronnictwo trudne do prześlągnięcia chce korzystać z tego, iż lud idąc za popędem serca swego niepowitał cesarza konno przez przedmieścia przejeżdżającego, i wnosi o przedłużenie stanu obłężenia.

Wiedeń, dn. 3. Sierpnia. — Wiadomość o klęsce wojska szlezwicko-holsztyńskiego pod Idstedem sprawiła tutaj bolesne wrażenie. Jedni przez uczucia narodowości, drudzy przez zasady rewolucyjne lgnęli do tej sprawy o tyle, o ile po dwuletnich próbach i klęskach narodowość i rewolucya mogą mieć jeszcze wpływ na umysł i serce ludności niemieckiej, w tak różnobarwnej jak nasza, stolicy. Ani ci, ani tamci, nie zdawali sobie rachunku z tego, co by wynikło dla Niemiec i dla interesów niemieckich ze zwycięstwa wojska szlezwicko-holsztyńskiego; ale idąc jak zazwyczaj idą masy, za urojonemi nadziejami, życzyli wszyscy widzieć wojska przeciwne odparte ze zgrozą i hańbą. Los wojny, a może wpływ potajemny ogólnej europejskiej polityki, rozrządziły inaczej. Gabinet tutejszy uznał wszakże za nieodzowne zwickłą, w nierównej i nieszczęśliwej walce, kwestyą, na proste, czyste, traktatami i prawem zabezpieczone zwrócić stanowisko. Odjazd do Kopenhagi p. Vritz posła austriackiego, który przez kilka dni bawił tutaj, na wezwanie księcia Szwarzenberga, ma na celu skłonić króla duńskiego do zawieszenia broni i do układów, nie z wojskiem ani ludnością uwickłą w tej rozprawie, ale ze wszystkimi państwami Europy, mającymi w tej kwestyi pośredni lub bezpośredni interes. Polityka Francji, Rosji, Anglii i Szwecji przedstawiona w treści w protokole londyńskim, i polityka Prus zamknięta w traktacie 2. Lipca zostawiają, o ile mi się zdaje, gabinetowi austriackiemu prawo i sposobność stanąć po środku w obronie interesów tak ogólnych jak szczegółowych. Skutkiem tej polityki, jeżeli jej cel dopiętym zostanie, będzie zachowanie jedności państwa duńskiego, bez poświęcenia dwóch księstw i z zabezpieczeniem ich instytucji narodowych, i stosunków politycznych tak z Danią z jednej strony, jak z rzeszą niemiecką z drugiej strony. Gabinet wiedeński nie może zezwolić i nie dozwoli, ani na rozprzężenie monarchii duńskiej, ani na wcielenie

w tę monarchię dwóch księstw, z których jedno było i jest niemieckiem, a drugie lenną tylko posiadłością książąt niemieckich, powołanych wolnym głosem ludu w osobie i familii Chrystyana I. na tron duński. Jeżeli głos doradcy p. Vritz znajdzie u króla duńskiego posłuchanie, (rzecz, na którą nasz gabinet liczy) załatwienie całej kwestyi pójdzie przed trybunał kongresu europejskiego. Czy Austria w tym trybunale stanie jako państwo europejskie, czy jako głowa rzeszy niemieckiej, to się wkrótce we Frankfurcie rozwiśnie. Winieniem wszakże dodać, że projekt wskrzeszenia dawniej władzy federacyjnej, nie znajduje prócz Prus i połączonych z nią książąt, żadnego z innej strony oporu, lecz że raczej Rosya i Francya zupełnie są za nim.

Obrót, jaki polityka wewnętrzna bierze w Rzymie i Neapolu jest przedmiotem częstych rozpraw między reprezentantami dyplomatycznymi tych państw i księciem Szwarzenbergiem. O ile jest rzeczą pewną i stanowczą, że się książę w kwestyi obalenia konstytucji w Neapolu przeciw temu krokowi oświadczył, o tyle zdaje się być nie mniej niezawodnym, że papieżowi radzi stać wytrwale przy prawie i danem słowie. Wszakże wpływ przeciwny przemaga w radzie Ojca ś. Mało nadziei, żeby instytucje reprezentacyjne weszły w życie; mniej jeszcze, żeby w reformach rozsądnych i koniecznych głos rozumu i potrzeby wziął górę. Lambruschini stoi w opozycji. Antonelli jest w tej chwili radcą samowładnym. Nienawisć, którą ten kardynał miał oddawna do wszelkiego rodzaju wyborów, posunęła się teraz tak daleko, że zakon Dominikanów, który podług swjej odwiecznej reguły sam wybierał swego przeora, musiał go teraz przyjąć z rąk ministra kardynała. Zaszczyt ten spotkał niejakiego księdza Jeandel, rodem z Francji.

#### G a l i c y a .

Kraków, dn. 4. Sierpnia. — Nie zawiodła nas nadzieja, kiedyśmy w nrze 166. mówiąc o nieszczęśliwym losie zgromadzenia pp. Bernardynek przy kościele św. Józefa wyrzekli, że bez wątpienia rząd i obywatele nie wystawią na okropną nędzę biednych zakonnic, które oprócz rocznego od rządu wsparcia, żadnych innych dochodów nie miały. W wykazie osób, które z sumy 30,000 złr. przez cesarza darowanej, obdzielone były, czytamy, iż zakonnice Bernardynki od św. Józefa otrzymały 300 złr. Wsparcie to nie na długo, ale na jakiś czas zapewne wystarczy, a tymczasem podaję ludziom miłosiernym sposobność obmyślenia znaczniejszego funduszu. Lecz z niemałym zadziwieniem nie ujrzeliśmy na tej liście OO. Franciszkanów. Ile nam wiadomo, zgromadzenie to utrzymuje się jedynie z dochodów kamienic własnych, i szczupłych procentów od kilku sum pobieranych. Odebrany z początku kwartału czynsz, został już słyszymy użyty na opłacenie podatków, kosztu reperacji i zakupienie zapasów żywności. Zapasy te jakkolwiek szczupłe, zgorzały w dniu 18. Lipca. Zgromadzenie, mające 24 ludzi do utrzymania, za jeden z główniejszych swych lokalów, tj. od Towarzystwa dobroczynności, mając sobie wstrzymane dochody, znajduje się w stanie godnym litości. Chodzi o pomoc szybką i skuteczną, która tém łatwiej udzieloną być może, ile że zgromadzenie to nadal z własnych funduszy wprawdzie nie odbuduje kościoła ani klasztorów: ale dostatecznie utrzymać się potrafi. Mamy nadzieję, że wysokie władze, czy też komitet na przedmiot ten zechcą zwrócić swą uwagę.

Posiedzenie rady miejskiej, dn. 29. Lipca 1850. (Obecnych 30, początek o godzinie 5. w wieczór.) — Po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia w d. 26. t. m. odbytego i poczynionych w nim poprawek, odczytano reskrypt wysokiej c. k. komisji gubernialnej, w którym też zawiadania, iż towarzystwo dobroczynności pod nazwą: „Komitet pogorzelca” zawiązane, nie ma prawa wydawania rozporządzeń władzom tylko przynależnym, że przeto urzędy publiczne nie powinny, bez urzędowego udania się do nich tego towarzystwa, zleceń wykonywać. Z tych więc powodów należy cofnąć delegacyą sześciu radców do komitetu pogorzelca lub wydawanie policyjnych przepisów z powodu zaszłego pożaru, rada miejska otrzymała polecenie porozumiewania się przed wydaniem takowych z wysoką c. k. komisją gubernialną dla nietamowania działań téjże władzy i uniknięcia krzyżowań z postanowieniami władz wyższych. Reskrypt powyższy powodem był długich rozpraw nad atrybucjami rady miejskiej i komitetu pogorzelca, a zarazem rozbiegano tę okoliczność: czyli rozpierzchnięte działania władz i stowarzyszeń do wspólnego dążących celu odbudowania miasta i niesienia pomocy podupadłym jego mieszkańcom, dopięcie takowego łatwiej osiągnąć osobno, czy też za wspólnym działaniem.

Przy tém doniesiono o utworzeniu nowego zebrania dziesięciu obywateli wyznaczonych z pomiędzy pogorzalych właścicieli domów, którzy mają się zająć przedstawieniem projektu pożyczki, którą wysoki rząd przyobiecać raczył i obmyśleniem wszelkich środków do odbudowania miasta dążących. W odpowiedzi na reskrypt wysokiej c. k. komisji gubernialnej na początku nadmieniony, uchwalono mniej jednym głosem oświadczyć, iż rada miejska podobnie pojmując powołanie komitetu pogorzelca, a jako obowiązana czuwać nad dobrem mieszkańców miasta, jest w chęci zawiązania komisji, celem porozumienia się z poszkodowanymi i nieposzkodowanymi dla obmyślenia środków do odbudowania miasta doprowadzić mogących.

Następnie przedłożono potrzebę naprawy dachu sukiennic i kosztorysy



takowej. Uchwalono uznać naprawę za potrzebną i upraszać wysoką c. k. komisją gubernialną o zasilek pieniężny dla przedsięwzięcia restauracji.

Odczytano adres podziękowania N. Panu wygotowany za wsparcie pogorzalców i po przyjęciu redakcyi takowego, postanowiono złożyć go przez delegacyą z rady na ręce naczelnika c. k. komisji gubernialnej.

Złożono wniosek dotyczący się urządzenia straży ogniowej, a rozbiór przedstawionych projektów do przyszłej odłożono sesyi. Przytém wyjaśniono, iż brak dobrych rekwiżytów ogniowych, a osobliwie sikawek, nie może na radzie miejskiej ciążyć, która jeszcze przed półtora rokiem zamierzała sprawienie nowych sikawek, czego dla braku funduszy zaniechać była zmuszoną, że obecnie istniejące sikawki kilkadziesiąt lat stare, odziedziczyła po dawniej polityce, a naprawy ciągle zarządzane lubo kosztowne, nie mogły ich doprowadzić do stanu takiego, aby odpowiadały potrzebom i niebezpieczeństwu. Polecono przeto dochodzenie przyczyn niedokładności dotychczasowych urządzeń i winy urzędników, na których obowiązek wykonywania ich ciążył, jeśli takowa się okaże.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 8½ wieczór.

Za zgodność z protokółem obrad,

(podp.) J. Estreicher z sekr. Jlnego.

### Turcyja.

Korespondencya prywatna stambulska z dnia 15. Lipca podaje różne, dość interesujące szczegóły, chociaż pisane w kolorze tureckim. Bułgarowie, pobici pod Graezem i Belgradezykiem, albo poddali się Turcyi albo emigrowali do Serbii i Wołoszczyzny. Senator serbski, posłany na granicę w charakterze komisarza przez Kara Georgiewicza księcia serbskiego, wydał emigrantów paszy widdyńskiemu błagając dla nich o przebaczenie. Na odebranie ich pasza widdyński posłał swego beja. Jeneral Duhamel i Halczyński w Bukareszcie zdumieni się tak prędkim przytłumieniem powstania bułgarskiego i tak śmiałym wystąpieniem porty. Rozsyłają oni teraz agentów po Bułgarię, którzy głoszą, że cesarz rosyjski zbliża się z wojskiem na jej pomoc, że Francya jest z nim w zgodzie, i że Anglia chce osadzić swego księcia na tronie bułgarskim. Oni to starają się użyć niechęci emigrantów bułgarskich na osłabienie przywiązania Wołoszczyzny do porty i zachęcają ich do wysłania deputacyi do Petersburga z prośbą o opiekę nad chrześcianami. Powiadają także, że jest zamiar uorganizowania z emigrantów legionu na rzecz Obrenowicza, pretendenta do tronu serbskiego, a wiernego Rossyi, która radaby zrzucić Kara Georgiewicza, wiernego porcie. Schwytano w Wołoszczyźnie Wasilewa, kapitana rosyjskiego z pułku lublińskiego, który jest oskarżony o przejście do powstańców węgierskich, wtedy kiedy myślnie, że on dostał się tylko do niewoli. Podróżni, przybyli z Rossyi do Bukaresztu, mówią, że w Rossyi pełno spisków. Wielko rosyjanie chcą pozbycia się wpływu Niemców, Mało rosyjanie zaś odzyskania dawnych swobód. Cesarz rosyjski miał zamiar odwołać ze Stambułu Titowa i zastąpić go przez jenerała Duhamel. Nateraz polecił go baczności pana Fontona, swego tajemnego radcy, który bawiąc w Odesie, kieruje agentami rosyjskimi na półwyspie grecko-słowiańskim. Ma to być człowiek wtajemniczony w sprawę Wschodu i wielki nieprzyjaciel Turków.

### Grecya.

Do gazety Times piszą z Aten pod d. 18. Lipca, że król grecki przyjął układ w Londynie zawarty celem załatwienia kwestyi angielsko-greckiej. Dnia 16. odbyła się konferencya pomiędzy Wysem a Londosem ministrem greckim spraw zagranicznych, na której poseł angielski rozbierał warunki układu, jakie pomiędzy rządem jej królewskiej mości a rządem rzplitej francuzkiej stanęły. Londos oświadczył, że naradziwszy się poprzednio z swymi kolegami, da Wysemu odpowiedź. Jakoż wczoraj minister grecki

spraw zagranicznych zawiadomił notą pana Wysego, że rząd grecki układ ten przyjął, i że ratyfikacya wkrótce nastąpi. Być może, iż układ ten dzisiaj już podpisanym będzie, tak iż pan Wyse zaraz o tem rządowi swemu donieść może. Wymiana zatem ratyfikacyi nastąpi zapewne około końca przyszłego miesiąca.

Ateny, d. 9. Lipca. — Izba deputowanych wotowała już i to z wielkim pospiechem etat różnych ministerstw, z wyjątkiem ministerstwa spraw wewnętrznych i finansów, i za kilka dni ukończy prace swe w zupełności. Przeciwnie czynności senatu idą bardzo zwolna, tak dalece, iż okoliczność ta wzbudziła powszechne prawie nieukontentowanie, i mówią już o rewizyi konstytucyi lub przynajmniej o reformie senatu. Niemniej i dzienniki wyrażają się w tej mierze w nieprzychylnych dla senatu słowach. Z resztą zaczyna się tu rozpowszechniać to zdanie, iż konstytucya potąd sprowadziła dość przykrości dla Grecyi, lecz dobra po niej niedoznana jeszcze żadnego. Przyjść może zatem w niedługim już czasie do zupełnej i bez wątpienia korzystnej reformy, jeżeli już nie do zupełnej zmiany konstytucyi. Na prowincyi zdania są w tej mierze stale; w niektórych miejscach sądzą nawet, iż jedynie tylko zniesieniem reprezentacyi narodowej dalyby się stosunki Grecyi przywieść do lepszego ładu. — Wczoraj nadeszły tu depesze z Paryża tej treści, iż negocyacye między Francją a Anglią co do sprawy greckiej już są ukończone. Wybrani mają być trzej sędziowie polubowni do rozpoznania i sprawdzenia pretensyi reklamanta Pacifico; z tych mianuje Grecya, Francya i Anglia po jednemu. Tycząca się kwota 150,000 drachmów ma być natychmiast wypłacona, artykuł zaś przymusowej konwencyi, iż Grecya nie może żadnych rościć sobie pretensyi do Anglii za przytrzymywane okręta kupieckie — ma być dosłownie zachowany. W skutek zaprowadzonej znów dawniej z roku 1837. ustawy drukowej ustalo wiele dzienników, inne zaś musiały zapłacić karę za to, iż zaniedbały wyrobić sobie przepisana w tej mierze koncesyę.

### Rzecz domowa.

Szrem, 3. Sierpnia. — Wczoraj wieczor około godziny 10. przyszło do nauczyciela Böhm w holendrach czmońskich dwóch przyzwolicie ubranych ludzi, prosząc aby im napisał dwa listy do krewnych, mieszkających, jak mówili, w Nowém Mieście. Jeden z dwóch przybyszów był to znany rabuś August Schnieg; poznał go od razu nauczyciel, pomimo przybranego przez złozyńcę nazwiska Zborowskiego, ale się z tem niewydając, zapytał czyby tylko sam był z swym towarzyszem? »Nie, odpowiedział Schnieg, jest nas pięciu, drudzy trzej są na podwórzu.« Na to zaprosił ich nauczyciel uprzejmie do izby i zaczął się krzątać koło wyszukania papieru i atramentu, tymczasem zaś tajemnie przez służebną kazał zawiadomić gminę o przybyciu podejrzanych gości i wezwać o pomoc spieszną. Ale rabusie rozstawili strażę i zaledwie pierwsza ukazała się pomoc, kiedy już się zaraz o nią dowiedzieli. Jeden z nich porwał się ze stolka, przystąpił do nauczyciela i wyrzucił mu, że z nimi postępuje jak ze złozyńcami, a oni po przyjacielsku do niego przyszli. Nauczyciel sądząc, że już pomoc nadeszła, stanął przed drugim rabusiem, który się nazwał Walentym Jakubowskim, i zapytał groźnie, czego chcą; wtenczas uciekli rabusie, pozostał tylko Jakubowski, ale widząc się opuszczonym, skoczył także do drzwi. Na podwórzu wystrzelił jeden z nich z krucicy, bezpośrednio potem padły inne strzały. Nieszczęściem żaden z ludzi przybywających na pomoc nie miał broni palnej, a tak udało się rabusiom umknąć pod zasłoną ciemności. Na podwórzu uderzył któryś z nich silnie nauczyciela, niemniej i jego matkę, wszelako nieszkodliwie. Nadmieniamy tu jeszcze, że Schnieg bawił się u nauczyciela brząkaniem pieniędzmi po kieszeni i miał na małym palcu u prawej ręki złoty pierścionek.

### SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; Pierwszego Wydziału. — Spraw cywilnych. Poznań, dnia 2. Lutego 1850.

Nieruchomość Nepomucenie z Senków, Kolski należąca, tutaj w Poznaniu w rynku pod liczbą 72. położona, oszacowana na 12,603 Tal. 2 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 12. Września 1850.

przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

małoletni Fiehnert, którzy bliżej nie są oznaczonymi, i niewiadomi sukcesorowie Obalewiczów, zapozywają się niniejszemu publicznie.

### SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydziału pierwszego — spraw cywilnych. Poznań, dnia 6. Maja 1850.

Wież Tarnowa, w powiecie Poznańskim położona, Ur. Florentinie Zaremby z hra-

biów Bnińskich należąca, oszacowana na 114,833 Tal. 18 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Piękny i w dobrym stanie bilard wraz z całym przyborem jest do nabycia pod Nr. 7. na placu Wilhelmskim.

### Ceny targowe w mieście POZNANIU.

	Dnia 7. Sierpnia 1850. r.					
	od			do		
	tal.sgr.fen.			tal.sgr.fen.		
Pszonicy szefel . . . . .	1	25	7	2	2	3
Zyta . . . . .	1	1	1	1	5	7
Jęczmienia dt. . . . .	—	22	3	—	26	8
Owsa . . . . .	—	17	9	—	20	—
Tatarki . . . . .	—	22	3	—	26	8
Grochu . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt. . . . .	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar . . . . .	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa . . . . .	4	—	—	5	—	—
Masła garniec . . . . .	1	5	—	1	10	—

Ciąg dalszy składek dla pogorzeli miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobieckiego:

Obyw. Przepalkowski rzecznik 3 tal. Selig Moral 1 tal. Prevosti Ant. 2 tal. Gintrowicz Jul. 2 tal. Sławczyński nauczyciel 1 tal. Liga Polska w Mądrzu 23 tal. 20 sgr. 6 fen. — X. Palzewicz składki z Mur. Gośliny 18 tal. 8 sgr., mianowicie X. Palzewicz 3 tal. Szyliński 2½ sgr. Nieszczoła 1 tal. Smorowski 15 sgr. Neugebauer 1 tal. Klawiński 1½ tal. Szymański 5 sgr. Józefowicz 10 sgr. König 1 sgr. Laszkiewicz 15 sgr. W. Sawiński 1 tal. Tunn 1 tal. Koch 1 tal. Jeliński 2 sgr. Borowski 5 sgr. Beuer 7½ sgr. Weimann 5 sgr. Dr. Knispel 1 tal. Nochowicz 10 sgr. Kotecki 2 sgr. Mazurkiewicz 1 sgr. Obst 2 sgr. Garztkiewicz 2½ sgr. Pawlaczyk 10 sgr. Deręgowski 5 sgr. Gelert 2½ sgr. Weichan 1 tal. Szermer 7½ sgr. Dziubiński 5 sgr. Kawalski 10 sgr.

Ogółem wpłynęło 1818 Tal.